

BIAŁAS & LANEK, Potrójny tulup

(Białas)

Nic nie odkładam na później
Chyba, że flotę to w chuj jej
Tak napierdałam gotówkę
Że portfel ciągle mi puchnie
Nic nie odkładam na później
Chyba, że flotę to w chuj jej
Tak napierdałam gotówkę
Że portfel ciągle mi puchnie
Teraz tyle pięter mam w domu, ile miałem w bloku nim odniosłem sukces
Firma generuje takie obroty, że potrójny tulup to chuj jest
Teraz tyle pięter mam w domu, ile miałem w bloku nim odniosłem sukces
Firma generuje takie obroty, że potrójny tulup to chuj jest

Z muzyki cashyck dziś nie jest nowiną
Trzeba się cieszyć, kiedyś to nie było
Jest grono osób tym niepokieszone
Dlatego, że chuja na tym zarobiło
Dla nas od zawsze to była zabawa, która nagle stała się pracą
Sami kurwa zaczęliśmy se płacić, po co mamy czekać aż inni zapłacą nam
Założyliśmy se kiedyś jak będzie wyglądała polska muzyka
I następna scena jest dzisiaj
Zapowiadałem z Solarem, że dwa lata max i będzie rozjebane
Okiem na czapce puściłem wam oko, już wtedy iluminowałem
Kiedyś chłopaczek z patologii, teraz man z wyższych sfer
Kiedyś drip kapał przez dozownik, a teraz money rain

Nic nie odkładam na później
Chyba, że flotę to w chuj jej
Tak napierdałam gotówkę
Że portfel ciągle mi puchnie
Nic nie odkładam na później
Chyba, że flotę to w chuj jej
Tak napierdałam gotówkę
Że portfel ciągle mi puchnie
Teraz tyle pięter mam w domu, ile miałem w bloku nim odniosłem sukces
Firma generuje takie obroty, że potrójny tulup to chuj jest
Teraz tyle pięter mam w domu, ile miałem w bloku nim odniosłem sukces
Firma generuje takie obroty, że potrójny tulup to chuj jest

(Lanek)

Nie czuję bólu
Złoto jest na mnie, jak tabernakulum
Kierownik tłumy
A kiedyś byłem o krok od żulów
Tysiące umów
Do podpisania, bo dzieciak już urósł
Spacery w Tulum
Odpoczywam po robieniu albumów
Bo ile można ciągle biec
Bołą mnie stawy, boli mnie łeb
Wsadziłem dużo, wyjąłem więcej
No bo taki biznes jest
Kiedyś może będzie gorzej, ale teraz błyszczę się
Wiemy jak używać sieci, jak jebany Spider-Man
Kiedyś chłopaczek z patologii, teraz man z wyższych sfer
Co tydzień viral, złapię za łeb się, jak policzę bilans
Kiedyś drip kapał przez dozownik, a teraz money rain
SB Maffija, naszą historię zobaczycie w kinach

Nic nie odkładam na później
Chyba, że flotę to w chuj jej
Tak napierdałam gotówkę
Że portfel ciągle mi puchnie

Nic nie odkładam na później
Chyba, że flotę to w chuj jej
Tak napierdalałem gotówkę
Że portfel ciągle mi puchnie
Teraz tyle pięter mam w domu, ile miałem w bloku nim odniosłem sukces
Firma generuje takie obroty, że potrójny tulup to chuj jest
Teraz tyle pięter mam w domu, ile miałem w bloku nim odniosłem sukces
Firma generuje takie obroty, że potrójny tulup to chuj jest